



Kraków – warto wiedzieć

W Muzeum Narodowym w Krakowie

Muzyka kamieni

Muzeum Narodowe w Krakowie – Pałac Biskupa Erazma Ciołka, przy ul. Kanoniczej 17 prezentuje wystawę „Kraków na wyciągnięcie ręki. Rzeźba architektoniczna ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie”.

W piwnicach Pałacu Biskupa Erazma Ciołka można zobaczyć 800 fragmentów najcenniejszych rzeźb architektonicznych z całej Polski, pochodzących m.in. z kościoła Mariackiego, katedry wawelskiej czy katedry gnieźnieńskiej. Ekspozyty prezentowane na wystawie – jak informowała w czasie otwarcia wystawy dyr. Zofia Gołubiew – to elementy oryginalne, wykonane z kamienia, lub gipsowe odlewy rzeźb z portali, zworników, nagrobków królewskich. Na co dzień rzeźby te – świadectwo blisko tysiącletniej historii architektury w Polsce – trudno oglądać z bliska ze względu na ich położenie.

Osobliwością wystawy jest muzyka. I to muzyka niezwykła – muzyka kamieni! Skomponowana specjalnie przez Dominika Dołęgę wykonana na rzadkim instrumencie litofonie, który został specjalnie na tę okazję sprowadzony do Polski z Zurichu. Litofon zbudowany został w szkole przemysłowej ETH w Zurichu z bardzo twardego alpejskiego marmuru. Jest to jedyny taki eksperymentalny egzemplarz na świecie. Materiał muzyczny stanowią z jednej strony fragmenty przetworzonej i zniekształconej muzyki renesansu i baroku, z drugiej zaś, naturalne brzmienia łupków i otoczków rzecznych, których użycie wynika z poszukiwania „pradźwięku” kamienia jako tworzywa ekspozycji. Warto posłuchać – niezwykle wrażenie!

Wracając zaś do samych ekspozatów... Do Muzeum Narodowego w Krakowie od początku jego powstania w 1879 roku trafiły oryginalne fragmenty głównie krakowskich budowli świeckich i sakralnych, które z powodu zniszczenia wymieniano na kopie. Muzeum kolekcjonowało też odlewy gipsowe elementów rzeźby architektonicznej, których nie można było pozyskać do zbioru muzealnego, a które uważano za ważne w opowieści o dziejach sztuki polskiej. Dla tych kolekcji w latach 20. XX wieku Muzeum urządziło osobną ekspozycję w Wieży Ratuszowej. Jednak po jej zamknięciu na początku lat 60. minionego stulecia prawie cały zbiór rzeźby architektonicznej i odlewów gipsowych został zmagazynowany i stopniowo o nim zapomniano. Teraz można je oglądać.



Na wystawie „Kraków na wyciągnięcie ręki. Rzeźba architektoniczna ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie”
 fot. Marian Nowy

„Na wyciągnięcie ręki” oznacza, że można ekspozyty oglądać z bliska. Ale nie tylko. W sześciu salach znajdują się ekspozyty przygotowane z uwzględnieniem potrzeb osób słabo widzących i niewidomych. Zwiedzanie umożliwiają im specjalne maty ułatwiające orientację oraz audioprzewodniki.

A poza tym można obejrzeć prezentacje na temat kolekcji w specjalnych multimedialnych kioskach, z wykorzystaniem ekranów plazmowych i rzutników holograficznych. Zaś dla osób pragnących pogłębić swą wiedzę na temat „kamiennego miasta” przygotowano cykl wykładów „Architektura średniowiecznego Krakowa”.

Seminarium Polskiej Akademii Umiejętności

Patriotyzm kobiety polskiej

– Termin patriotyzm jest obecnie używany bardzo często, czasami nawet jest nadużywany. Czy nie popełniam teraz także nadużycia, wyróżniając patriotyzm kobiety polskiej jako inną jakość, różną od patriotyzmu męskiego? – pytała prof. Bożena Wyrozumska w swym wykładzie „Refleksje na temat patriotyzmu kobiety polskiej” w czasie Seminarium PAU, prowadzonego przez prof. Andrzeja Białasa.



Prof. Bożena Wyrozumska w czasie wykładu w PAU
 fot. Bogdan Zimowski

I odpowiadała: – Zapewne, do pewnego stopnia – tak. Jeśli jednak, między kobietą a mężczyzną, jak mówią Francuzi, „jest mała różnica”, to niech to będzie usprawiedliwieniem dla kilku moich refleksji.

Swoje uwagi rozpoczęła od stwierdzenia, iż jest wiele definicji patriotyzmu. Od bardzo prostych, że jest to umiłowanie ojczyzny, aż do bardzo rozbudowanych. Prof. Wyrozumska przypomniała odpowiedź Karoliny Lanckorońskiej na ankietę Znaku „Czym jest polskość”. Prof. Lanckorońska odpowiedziała wówczas: „Polskością jest dla mnie świadomość przynależności do narodu polskiego. Uważam, że należy dać konkretne dowody tej świadomości, natomiast nie rozumiem potrzeby jej analizy.”

W jakich sytuacjach przejawiał się patriotyzm polskich kobiet? – pytała prof. Wyrozumska. Gdyby zapytać w jakiejś ankiecie o kobietę patriotkę, to zapewne na pierwszym miejscu padłoby nazwisko Emilii Plater. Rozstrawiona przez Mickiewicza, jest wzorem bohaterki walczącej o wolność Polski. A przecież nie brała udziału w żadnej bitwie, bywały z nią kłopoty w partyzantce, spadła z konia, zemdląca... Zmarła śmiercią naturalną, a nie od ran odniesionych w walce. Mit pozostał.

Niejedna kobieta walczyła z bronią w rękę, jednak prof. Wyrozumska zatrzymała się dłużej na innych postaciach. Przypomniała, że rolę kobiety określano przez dłuższy czas jako bycie dobrą żoną i matką. Ruchy emancypacyjne nie godziły się z takim ograniczeniem.

Trudna sytuacja społeczna i gospodarcza w połowie XIX wieku, zwłaszcza warstwy wiejskiej, paradoksalnie sprzyjała wyzwoleniu się kobiet z dawnej roli. To właśnie kobiety musiały nie raz przejąć zarządzanie majątkiem lub imać się innych zajęć, aby utrzymać rodzinę.

Przed wszystkim kobiety zaczęły szukać różnych możliwości kształcenia się. Powstawały szkoły, pensje i kursy, zakładane i prowadzone przez kobiety dla kobiet. W zaborze rosyjskim uczono kobiety także języka polskiego, co było wówczas przestępstwem (tak, na przykład, kształciła się Maria Skłodowska). Zdobyły w ten sposób „zakazaną wiedzę” wychowanki pensji przekazywały swoim dzieciom.

To przecież matka uczyła dziecko pacierza, i to matka pierwsza rozmawiała z nim w rodzimym języku – przypomniała prof. Wyrozumska.

Pełny tekst wykładu będzie można przeczytać w kolejnym tomie *Seminarium* Polskiej Akademii Umiejętności.